

3 MAJA

scenariusz

Dagmara na środku auli, ubrana ślicznie akademicko. Potem przy niej Kuba, niekoniecznie niechłujny (też ładny). Pojawi się ekipa telewizyjna. Gdzieś z boku jedna / dwie mapy, np. Polska na przestrzeni wieków, Polska po II wojnie światowej)

Sztywny Pal Azji – Nie gniewaj się na mnie Polsko (ok. 3:50)

Dagmara

Dzień dobry.

Zebrałiśmy się dziś, by uczcić 220 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, regulującą ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Powszechnie przyjmuje się, że Konstytucja 3 Maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie.

Witaj majowa jutrzeńko (ok. 0:30)

Konstytucja 3 Maja została zaprojektowana w celu zlikwidowania wad systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jej złotej wolności. Konstytucja wprowadziła polityczną równość mieszczań i szlachty oraz brała chłopów pod ochronę państwa. Łagodziła w ten sposób najgorsze nadużycia pańszczyzny. Konstytucja zniósła liberum veto, które pozostawiało sejm na łasce każdego posła, który, jeśli zechciał – z własnej inicjatywy, lub przekupiony przez zagraniczne siły czy magnatów – mógł unieważnić wszystkie podjęte przez sejm uchwały. Konstytucja 3 Maja miała znieść istniejącą anarchię, popieraną przez część krajowych magnatów, na rzecz monarchii konstytucyjnej. Ale o tym wszyscy przecież dobrze wiecie

Kuba

Liberum veto!!! (kilka razy, przerywa z sali, podchodzi do Dągmary)

(być może wtedy) Kult – Polska (ok. 30 sek.)

Chyba jednak nie wszyscy wszystko wiedzą... Ale to się nawet dobrze składa, bo skoro rozpoczęłaś już ten historyczny wykład, dla pełnego obrazu, wypadałoby wspomnieć i o tych stronach konstytucji, o których zwykle mówi się mniej. Pozwolisz zatem, Dągmaro, że dodam ziarnko dziegciu do tego podręcznikowego obrazka?

Dągmara

Skoro już nie możesz się powstrzymać, tylko pamiętaj, że to przecież akademia „ku czci”

pojawia się ekipa telewizyjna – dzieci ze szkoły podstawowej

Kuba

Wspomniałaś o szkodliwości liberum veto, ale od około 20 lat zwoływano już wtedy posiedzenia Sejmu pod łaską konfederacji, która uniemożliwiała użycie *liberum veto*, tak więc nie miało ono wpływu na upadek kraju.

A poza tym, przecież przyjęcie Konstytucji odbyło się w warunkach zamachu stanu! Zwolennicy Konstytucji, w obawie przed groźbą użycia siły przez Stronnictwo Moskiewskie, przyspieszyli termin obrad nad dokumentem o dwa dni, korzystając z faktu, że główni oponenci nie powrócili jeszcze z Wielkanocnej przerwy świątecznej. Wielu posłów przybyło wcześniej w tajemnicy, a miejsce obrad (Zamek Królewski w Warszawie) było strzeżone przez Gwardię Królewską i oddziały wojskowe pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego, który wraz z grupą oficerów znalazł się w izbie sejmowej w pobliżu tronu. Projekt uchwalenia nowej ustawy wywołał protesty opozycji sejmowej. Poseł kaliski, Jan Suchorzewski, wyciągnął na środek sali swojego kilkuletniego syna, wołając: *Zabiję własne dziecko, aby nie dożyło niewoli, którą ten projekt krajowi gotuje*. A o przyjęciu ustawy bez czytania przesądził przypadek. Poseł inflancki Michał Zabiełło wezwał sejm do przyjęcia konstytucji, a króla do jej zaprzysiężenia. Władca podniósł rękę na znak, że chce przemówić, co zwolennicy konstytucji poczytali za gotowość Stanisława Augusta do złożenia przysięgi. Poza tym Konstytucja obowiązywała tylko przez rok, zanim została obalona przez armię rosyjską wraz z konfederacją targowicką. Tak więc konstytucja zrównała szlachtę i mieszczań, lecz wywyższyła Poniatowskiego i jego juntę. I to jest ta twoja „demokratyczna, postępową, i likwidująca wady I RP” Konstytucja?

T. Love - Wychowanie (ok. 1 min.)

Dągmara

Skoro tak bardzo krytykujesz Konstytucję majową, więc może wg Ciebie lepsza była Konstytucja kwietniowa z 1935 r.? Ona też została uchwalona na drodze zamachu stanu, z naruszeniem przepisów konstytucji marcowej dotyczących zmiany konstytucji i zwierzchnictwa narodu. Na jej mocy w Polsce

wprowadzono ustrój prezydencki-autorytarny. Prezydent otrzymał władzę zwierzchnią względem parlamentu i rządu – jednolitą i niepodzielną, był "odpowiedzialny przed Bogiem i historią". Konstytucja nadała mu ogromne uprawnienia. Mógł mianować premiera i ministrów, zwoływać i rozwiązywać Sejm i Senat, wyznaczać terminy ich sesji, powoływać 1/3 senatorów. Posiadał także prawo wskazania następcy na czas wojny, kandydata na prezydenta, mianowania lub odwołania Naczelnego Wodza. Do tego dorzucmy jeszcze prawo łaski, wydawania dekretów w czasie wojny, zarządzenia powszechnego głosowania i uprawnienia do wydawania, za zgodą odpowiednich organów, dekretów o stanie wojny lub pokoju, mianowania ministrów, wstrzymywania ustawy (veto *zawieszające*) oraz powoływania Sejmu i Senatu w zmniejszonym składzie. Prezydent pełnił funkcję reprezentacyjną w stosunkach międzynarodowych i posiadał zwierzchność nad siłami zbrojnymi. Miał przywilej nieodpowiedzialności za wydane przez niego akty urzędowe, a za czyny niezwiązane ze sprawowaniem władzy nie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności w czasie pełnienia urzędu. I jak, podoba ci się?

Kuba

Pozycja prezydenta, odpowiedzialnego przed Bogiem i historią, była bardzo silna. Ale czy nie o to chodzi, by decyzje podejmować szybko i sprawnie?

Dagmara

Szybko i sprawnie można równie dobrze na mocy procesu ustawodawczego. A może nie podoba Ci się także Hymn Polski? Może wolałbyś to?

Hymn ZSRR

Kuba

Nie, wolę nasz.

W czasach PRL-u Konstytucja *kwietniowa* została uznana za bezprawną. Było to, niestety, podstawą odrzucenia kontynuacji prawnej Rządu RP na uchodźstwie. Po odzyskaniu niepodległości w 1989 r., pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wybrany demokratycznie, Lech Wałęsa, przejął oficjalnie insygnia władzy prezydenta RP od Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta RP na obczyźnie, powołanego w trybie konstytucji kwietniowej.

Dagmara

Skoro już mówimy o konstytucjach, wypada wspomnieć tzw. Konstytucji stalinowskiej, która podobnie jak dwie wcześniejsze została także przyjęta przez zamach stanu.

Prezentacja: Konstytucja PRL

(w trakcie) L. Janerka – Konstytucje (ok. 3 min.)

Kuba

Pięknie, prawda? Konstytucja określała Polską Rzeczypospolitą Ludową jako państwo „ludu pracującego miast i wsi”. Gwarantowała wszelkie prawa obywatelskie, których władza ludowa nie zamierzała przestrzegać. Jej paradoks polegał jednak na tym, że autorzy Konstytucji nie przypuszczali, że na zapisane w niej wolności obywatelskie ktoś może się powoływać. Konstytucja PRL-u była nazywana stalinowska m.in. dlatego, że sam Józef Stalin nanosił w niej poprawki, które zaakceptowała Komisja Konstytucyjna, a zaraz potem polski Sejm. Z pewnymi zmianami obowiązywała do początku lat 90.

Dagmara

Polska, w swej historii, miała blisko 20 Konstytucji. Ostatnia z nich z 1997 r., liczy 243 artykuły, złożona jest z preambuły i 13 rozdziałów. Nie została przyjęta zamachem stanu. Żyjemy w państwie wolnym i demokratycznym, ale do tego trzeba było dopiero Jesieni Ludów z 1989 r., trzeba było ludzi odważnych, by móc się dziś spotkać w auli i w taki sposób o Konstytucjach porozmawiać.

G. Ciechowski – Nie pytaj o Polskę